Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką:

1939 NOWY SĄCZ Rok XI
Nr. 6
niedziela 5 lutego

GŁOS PODHALA

TYGODNIK

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.

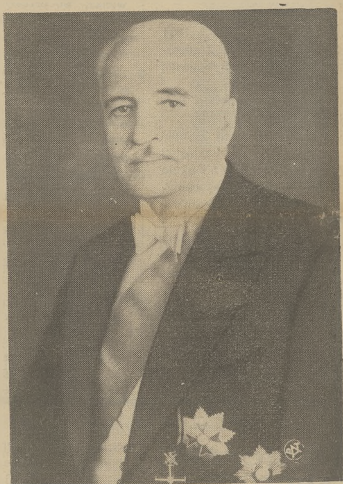
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 4 — 5 po południu.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł.

Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
Adr. Dunajewskiego 12 Tel. nr. 75

Dzień Imienin Pana Prezydenta Rzpltej w Nowym Sączu.



W środę, dnia 1 lutego br. w Dniu Imienin Najdostojniejszego Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego odbyło się o godzinie 9 tej w tut. kościele parafialnym Uroczyste Nabożeństwo w którym wzięli udział Reprezentanci Władz, delegaci licznych organizacyj oraz szerokie rzesze publiczności. Równocześnie odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach innych wyznań. W szkołach odbyły się liczne Akademie i pogadanki dla młodzieży szkolnej.

Domy miasta Nowego Sącza zostały udekorowane licznymi flagami o barwach narodowych.

Marnowanie sił społecznych w niezliczonych ilościach organizacji

O fałszywie pojętym „społecznictwie“ i o szkodliwości „przerostów organizacyjnych“ w dziedzinie społecznej bardzo interesujące dane podał w senackiej komisji budżetowej sen. Leopold Tomaszkiewicz.

Więc np.:

Kraków ma 794 organizacje społeczne, ale... 295 spośród tych organizacji wiedzie żywot fikcyjny. Są po prostu bezczynne.

Warszawa liczy około 3000 organizacji. Czyli: na 400 mieszkańców wypada jedna organizacja.

Płock ze swymi 33.000 mieszkańców uważa, że są mu potrzebne do szczęścia aż 140 organizacje społeczne.

Czy naprawdę potrzeby życiowe społeczeństwa wymagają takiego przerostu organizacyjnego? Czy nie mamy tu raczej do czynienia z marnowaniem energii społecznej, z rozproszkowaniem jej?

Bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości zrozumiałe i uzasadnione było dążenie polskiego społeczeństwa do rozbudowy organizacji społecznych. Trzeba było wówczas od nowa zmontować siły społeczne, by działały równolegle z organizacją polityczną narodu i uzupełniały ją. Domagało się tego życie zbiorowe we wszystkich jego przejawach, na wszystkich płaszczyznach. Dziedziny życia zawodowego i gospodarczego kulturalno-oświatowego i związanego z opieką społeczną, młodzieżą i jej przysposobieniem do obrony państwa.

Ale niebawem poczęło się nadużywanie tych organizacji społecznych do celów politycznych, naginanie ich dla użytku poszczególnych partii. Powstał pstry wachlarz organizacji młodzieżowych i kobiecych, kulturalno-oświatowych i zawodowych, paramilitarnych i charytatywnych i td.

Ta atomizacja osiągnęła niebawem wręcz karykaturalne rozmiary. W jakimś miasteczku, w którym zupełnie wystarczyłaby jedna ochronka dla biednych dzieci, musiało ich powstać kilka: osobno z inicjatywy pani prezesowej, będącej działaczką chadecką, a osobno z pieczątką socjalistyczną czy endecką. Oczywiście następstwa były opłakane; jedna organizacja byłaby żywotna, kilka natomiast było wskazane na wegetację lub też stałe wypompowywanie zasobów finansowych z funduszy publicznych. Jeden związek zawodowy pracowniczy w mieście miał sens, kilka takich związków, wzajemnie ze sobą konkurujących, — nic właściwie pozytywnego dla członków danego zawodu zdziałać nie może. Jedna placówka kulturalno-oświatowa, świetlica czy chór, biblioteka czy kurs dokształcający — spełniałaby doskonale swą misję nadmiar ich natomiast żadnego pożytku nie daje.

To też słusznie senator Tomaszkiewicz głosi potrzebęześrodkowania tego społecznego życia organizacyjnego w ośmiu zasadniczych typach, któreby objęły: 1) młodzież szkolną, 2) przyspo-

sobienie obywatelskie i zawodowe młodzieży dorastającej, 3) kulturę i oświatę, 4) opiekę społeczną i akcję charytatywną, 5) organizacje para-militarne i obrony państwa, 6) organizacje kobiece, 7) zawodowe, 8) gospodarcze..

Bo tylko zasada jednolitości organizacyjnej może się przeciwstawić rozproszkowaniu i atomizacji sił, a zarazem dać życiu społecznemu należytą prężność i skuteczność działania.

Wielki prąd, nurtujący społeczeństwo, a ukazany narodowi przez Wodza Naczelnego, gdy mówił o „sprawie zorganizowania woli ludzkiej" i o wejściu na drogę, która ma nas „doprowadzić do wyzwolenia sił moralnych i twórczych, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości" — wielki ten prąd wnosi w naszą rzeczywistość przede wszystkim konieczność zwarcia sił społecznych i ich należytej organizacji. Zjednoczenie narodowe — to nie tylko, jak się różnym ludziom wydaje, problem polityczny. To także wielkie zagadnienie społeczne, które — jak to trafnie ujął sen. Tomaszkiewicz — „jednocząc naród zdąża do wytworzenia twórczej siły państwowej".

I dlatego też w dążeniu do montowania tych twórczych sił państwowych muszą być usunięte hamulce i zawady. Są nimi bezsprzecznie przerosty organizacyjne, są marnujące energię społeczną lub wręcz fikcyjne, wegetujące lub wprost bezczynne organizacje, osłabiające jeno nurt życia zbiorowego, niepotrzebne zatem, a nawet szkodliwe.

Im prędzej znikną z naszej rzeczywistości, tym lepiej dla społeczeństwa, dla tak doniosłej sprawy zwarcia sił społecznych, zamiast je wciąż atomizować i osłabiać.

—O—

Problem ukraiński

Co mówią cyfry?

Aby ocenić siłę, rozmieszczenie i układ społeczny mniejszości rusko-ukraińskiej w Polsce, musimy przede wszystkim sięgnąć do wymowy cyfr. Zwłaszcza, że pod tym względem zarówno na świecie jak i w kraju krążą najbardziej fantastyczne obliczenia.

Oczywiście, źródła ukraińskie starają się podawać cyfry najwyższe. Agitatorzy ukraińscy za granicą nie wahali się mówić i pisać o... siedmiu milionach Ukraińców w Polsce. Jeden z najpoważniejszych ukraińskich statystyków dr W. Kubijowicz w roku 1934 [w Roczniku ukr. ekon. biura] podał liczbę Ukraińców w Polsce na 6.257,000, w rok potem (w pracy „Ludnist ukrajinskych zemel") zredukował ją do 6.188.000, w następnym roku obniżył ją do 6.042.000, by w r. 1937 dojść wreszcie do 5.850.000.

Prawda przedstawia się jednak inaczej. Wedle spisu ludności z r. 1931 kiedy to Polska liczyła 32 107.252 mieszkańców, na mniejszość rusko-ukraińską przypadło 4.754.049.

Stanowi to 14,8 proc. ogółu ludności Polski.

Dziś w Polsce żyje około 35 milj. ludzi, więc przyrost ludności wynosi 3 miliony. Przybyło więc również i około 15 proc. ludności na terytoriach, zamieszkałych przez ludność rusko-ukraińską. Możemy więc mówić dziś o około 5 milionów ludzi, których językiem ojczystym jest ęzyk rusko ukraiński.

Jak się przedstawia rozmieszczenie tej ludności?

Przyjmując jako dyrektywę dane, wypośrodkowane w spisie ludności z 9 grudnia 1931 r., otrzymujemy następujące cyfry:

3.220.000 ludzi podało jako język ojczysty język ukraiński, 1.219.647 — ruski, 709.000 na Polesiu jako „tutejsi".

Rozmieszczenie tej masy etnicznej rusko-ukraińskiej przedstawia — jeśli chodzi o największe jej skupiska w poszczególnych województwach — następująco:

1.428.341 ludzi w woj. wołyńskim, 1.069.107 ludzi w województwie lwowskim, 1.020.574 ludzi w województwie stanisławowskim, 728.705 ludzi w województwie tarnopolskim, 346.247 ludzi w województwie poleskim.

Małe ugrupowania spotykamy w wojew. lubelskim (74.000) i krakowskim [60.000], w pozostałych województwach liczba Ukraińców czy Rusinów jest znikoma.

Tak mówią ściśle cyfry, dotyczące rozmieszczenia.

W tych cyfrach przede wszystkim uderzają dwa fakty. Po pierwsze: jedna trzecia tej mniejszości narodowej manifestuje wyraźnie, że nie podziela ukraińskiego programu politycznego; milion kilkaset tysięcy ludzi uważa się za „Rusinów". Po wtóre: na Polesiu istnieje wielka, bo przeszło 700 tysięcy ludzi icząca grupa „tutejszych", z której — jak trafnie określa dr Alfons Krysiński w swej wnikliwej i sumiennej pracy „Ludność ukraińska w Polsce" (Warszawa 1938 Nakł. Inst. badań spr. narod.) — wyraźniejsze zarysy przyszłych narodowości, nie zdołały się dotąd wyłonić a które objęte jest zasięgiem dwóch języków, ukraińskiego i białoruskiego".

Otóż — jeśli chodzi o całokształt zagadnienia ukraińskiego w Polsce — Ukraińcy szermują dwoma tezami: po pierwsze — że zamieszkują oni w Polsce wielki obszar, po drugie — że obszar ten jest narodowościowo zwarty i terytorialnie jednolity.

Tylko pierwsza teza jest prawdziwa, druga zaś zupełnie fałszywa.

Zasięg terytorialny języka ukraińsko-ruskiego w Polsce jest rozległy, jeżeli przyjmiemy tę część obszaru państwo-

MICHAŁ ASANKA JAPOŁŁ.

Starosądecki teatr amatorski, w latach: 1892-1899

Bezprzecznie teatr — w nowoczesnym życiu, tworzy ostoję kultury; nie zastąpi go, ani radio, ani też kinematograf, a tylko chwilowo „wywłaszcza" go, z roli istotnej, dając „wabiki" kultury radiowej, czy kinematograficznej — w postaci rzekomo... teatru! Przecież żywy człowiek, naśladujący — przed żywymi ludźmi, żywych, ale ze strony „najdoskonalej uchwyconej" — będzie powsze czasy większą atrakcją, aniżeli wibrujący na ekramie, lub (może i przy telewizji...) mówiący z głośnika, już nie swoim... głosem... Tak też i rola teatru amatorskiego — nie przestanie spełniać zadania pierszorzędnego, w sianiu kultury, poprzez żywe „plony", do serc i dusz ludzkich, a nawet... na ugorne pola, aby i na nich urosło żyto, czy pszenica-sztuki rodzimej! Stary Sącz, w latach mego dzieciństwa — miał teatr amatorski, w „domu — Sokoła" — przy ulicy, Farnej, na rogu! tuż koło rynku, a więc w najlepszym centrum miasteczka. Tam powinno się przybić tablicę: „dom kultury narodowej, w hołdzie teatrowi amatorskiemu, z lat 1892-1899".

Bowiem, że w Starym Sączu, nie zaginął pęd do poczynań kulturalnych że tamże nie ustało bić serce narodowej sztuki, patriotycznych uniesień, emocyj najzwnioślejszych etc. etc., to zasługa jedyna i rzec można największa: teatru amatorskiego. Grała w nim, cała inteligencja miasta, z rzeszona pod dachem sztuki, wraz z inteligencją mieszczańską, a nawet chłopów okolicznych (z Podegrodzia, czy Moszczenicy, lub Gabonia: albo Golkowic etc...). Nie opuściłem, ani jednego przedstawienia, zaś w roku, 1893, grałem w: „Jasełkach", jakie reżyserował mój, śp. Ojciec, zaś śp. Matka była kostiumerką „żywych aktorów" strojąc ich — przepyszne, jasełkowe kostiumy, Jej — wprost genialnej w pomysłach koncepcji... Grano je kilka razy, przy wypełnionej widowni, a były — mogę to stwierdzić! — naprawdę widowiskiem pierwszorzędnej miary!

Repertuarem sceny starosądeckiej, były wszystkie nowości od Bałuckiego Koziebradzkiego, Anczyca, po Wyspiańskiego... Jakich z górą: 200 — 300, przedstawień, na przestrzeni... siedmiu lat, czyli ezyli corocznie około 200 — 38,, przestawień, łącznie z akademiami, odczytami, czy wieczornicami, jakie: „Sokół", arantował, a „teatr amatorski" (bowiem „aktorzy" byli równocześnie... prelegentami, deklamatorami, twórcami orkiestry własnej, kostiumierami, a nawet malarzami, dekoracyj, może najbardziej udałych, jakie podziwiam dzisiaj w niegasnącej pamięci tego: „theatrum Starosandeciense" kto wie, czy nie jedynego wówczas na Podhalu!) wykonywał „con amore". —

Starosądecki teatr amatorski miał ambicję, aby nigdy nie... opuszczać skrzy-

wego, na którym występuje ludność ukraińsko-ruska w liczbie, wynoszące chociażby jeden procent. Obszar ten obejmuje niemal jedną trzecią powierzchni państwa. Na obszarze tym żyło w r. 1931 dziesięć i pół miliona ludzi, a więc w przybliżeniu jedna 3-cia ogółu ludności Polski.

Ale druga teza ukraińska, że obszar ten jest narodowościowo zwarty i terytorialnie jednolity — jest zupełnie fałszywa. Nie tylko dlatego, że istnieje tu zróżnicowanie na „Ukraińców", „Rusinów" i „tutejszych". Ale przede wszystkim dlatego, że na tych 10.511.000 ludzi, mieszkających na tym obszarze, grupa językowa ukraińsko-ruska wynosi tylko 4.721.000 ludzi, czyli 44,9 procent — a zatem mniejszość.

Oczywiście w całości terenu. W poszczególnych jego częściach mają Ukraińcy w szeregu powiatów większość, ale jeśli mowa o całym terenie, to niezbitym jest faktem, stwierdzonym cyfrowo, że nie jest on ani jednolity, ani zwarty, jeno typowo mieszany i rozproszkowany.

I to nie tylko z punktu widzenia językowego. Również i wyznaniowego Pod tym względem bowiem mniejszość ukraińsko-ruska w Polsce dzieli się na dwa wielkie ugrupowania: grecko-katolickie, obejmujące około 2.855.000 głów (60 proc.) i prawosławne, liczące około 1.840.000 głów (39 proc.). „Rozmieszczenie terytorialne obu wyznań — wywodzi dr Krysiński — jest bardzo charakterystyczne. Otó prawie wszyscy gr.-katolicy mieszkają na obszarze b. zaboru austriackiego, zaś prawie wszyscy prawosławni na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Rozgraniczenie to, będące jednym z pozostałości wszechwładnej niegdyś w Europie zasady „cuius regio eius religio", stworzyło tu granicę wyznaniową tak ostro zarysowaną, że równej jej pod tym względem nigdzie bodaj w Europie spotkać nie można. Granica ta — to słynny „kordon sokalski" na pograniczu Małopolski Wschodniej z jednej strony a Wołynia i Chełmszczyzny z drugiej.

Na tle powyższej analizy cyfr, siły i rozmieszczenia ludności ukr. ruskiej w Polsce dochodzimy do następujących stwierdzeń:

Ludność ta zajmuje wielki obszar, na którym jednak stanowi mniejszość [około 45 proc.]. Ponieważ równocześnie ta mniejszość jest językowo zróżnicowana (wśród tych 45 proc. około 28 proc. Ukraińców i około 17 proc. Rusinów i tutejszych), a zarazem wyznaniowo podzielone [60 proc. gr. kat. 39 procent prawosł.] — upada całkowicie teza ukraińska o „jednolitości" i „zwartości" terenu, na którym (jako całości) liczbowo najsilniejszą grupę reprezentuje żywioł — polski.

I z tych właśnie cyfr i stwierdzeń wypływa szereg wniosków politycznych którym w następnych wywodach naszych przyjdzie dać wyraz.

76 Rocznica Powstania Styczniowego



Fragment z uroczystej akademii, zorganizowanej w rocznicę Powstania Styczniowego w sali Rady Miejskiej w Warszawie przez młodzież szkolną stolicy. Na zdjęciu weterani z 1863 roku, na tle licznych sztandarów szkolnych na podium, z związankami kwiatów, wręczonymi przez młodzież szkolną.

Mieczysław Karłowicz
(W 30-tą rocznicę śmierci)

Dnia 8 lutego 1939 r. mija 30 lat od chwili, gdy tragiczną śmiercią zginął Mieczysław Karłowicz, największy ówczesny polski symfonista porwany śnieżną lawiną Małego Kościelca w Tatrach. Urodził się w 1876 r. w Wiszniowie na Litwie, jako syn Jana Karłowicza słynnego etnografa i językoznawcy wykształconego przy tym muzycznie i Ireny ze Sulistrowskich, bardzo światłej kobiety.

del, a już lotem wzwyż szybował, aby uraczyć wiedzę sztukę, w najlepsze, oprawie... Grano ze suflerem, ale właściwie nie było go potrzeba... Wyreżyserowane, jakby w teatrze moskiewskim śp. Stanisławskiego, sztuki, umiał aktor-amator, na pamięć, że... często — raczej suflerowi... poddawał, co ma... szepnąć, bowiem znał już rolę znakomicie, zaś ruchy (scena była strasznie mała!) tak sprecyzowane, że nie można im było ani ćwierci kroczka ująć, a już... uchowaj Boże! dodać! — — —

Kiedy czytałem o Shakespeare'owskim teatrze — proszę mi wierzyć, że starosądecki, niemal mógłbym porównać, a nie byłoby różnicy. owszem Stary Sącz, miał niemal tęsamą scenę — jak i Stradford, a tylko... ze Starego Sącza, nie wyszedł... Shakespeare!... Ale, może i tam regionalizm zatryumfuje, i... starosądecki poeta. zacznie pisać dramaty!

Starosądecki teatr amatorski wpajał w słuchaczy piękno języka ojczystego, a już ze sceny uczył... widzów „dobrego tonu", jak i szczerej atmosfery życia, aby wróciwszy do domu, inaczej mierzył i ważył wszystko — słowa, ruchy, czy swoje „ja", na szali życia. Był i w sensie Lessinga, teatrem — szkołą, dla widzów, a spełniał tę rolę, w najżarliwszej intencji służenia: sztuce i narodowi — miastu i okolicy.

Na fragmentach: „Kościuszko [pod Racławicami", granych może z 20 razy, był i cały Stary Sącz, jak i okolica. Urządzano bowiem specjalne przedstawieni dla wsi! I nikt wówczas nie subwencjonował tej sceny — jedynie: Magistrat St. Sącza, co muszę podkreślić, nie żałował sum, aby tę placówkę podtrzymywać, aby teatrowi amat., nie dać upaść! Bo też burmistrze i radni miasta Starego Sącza, za moich czasów, to naprawdę pionierzy kultury, byli na miarę „ludzi epoki", a choć w niewoli, Potrafili na teatr, jako ostoję wolności — patrzeć wielkością zamierzeń i hojną dłonią darzyć teatr, ilekroć trzeba było mu sprawić nowe, czy dekoracje, czy kostiumy, lub ufondować instrumenty orkiestrze, która... grała Szopena [poloneza!], lub fragmenty z „Halki", Moniuszki, wystawiono — poraz pierwszy na Podhalu, w Starym Sączu!

Kiedyś napiszę studium o tym wyczynie kultury, jaką w Starym Sączu dzięki teatr. amat., stała się wykładnikiem życia miasta i okolicy!

DO P. T. KOLEGÓW PO PIÓRZE
w Starym, Nowym Sączu i okolicy.

Proszony o napisanie szeregu artykułów o współczesnych pisarzach, najmłodszych ze Sączów, Starego i Nowego, oraz okolicy, upraszam wszystkich P. T. Kolegów, po piórze, aby mi łaskawie przesłali swoje utwory — możliwie pisane na maszynie, ewentualnie wydane w tomikach — oraz swoje, krótkie: „curri — cula vitae", nadto fotografie etc... Zużytkując — spełnię rolę propagatora sądeckiego regionalizmu, o którym w Polsce głucho, a przecież to środowisko, po okrzyczanym Zakopanem, może najsilniej bije sercem Podhala i darzy Polskę twórczością, w pełni regionalną i artystyczną. Z serdecznym Bóg zapłać i pozdrowieniami — zostaję z Wami, duszą i sercem. —

PROF. MICHAŁ ASANKA-JAPOŁŁ
KRAKÓW, ulica Śląska 4. IV m. 10.

Mieczysław Karłowicz jakkolwiek posiadał w domu jak najlepsze warunki, by talent Jego mógł się rozwijać, jednak zdrowie Jego pozostawiało b. dużo do życzenia. Jedynie dzięki późniejszemu hartowi woli i zaprawie fizycznej uniknął czyhającej nań śmierci.

Studia muzyczne odbył najpierw w Warszawie, następnie w Berlinie, u sławnego pedagoga H. Urbana, wkońcu w Lipsku u doskonałego kapelmistrza A. Nikisza. Wreszcie po gruntownych studiach zamieszkał od r. 1906. w Zakopanem, skąd co roku wyjeżdżał za granicę do Paryża,Berlina, Monachium,Lipska i Wiednia, żądny nowych wrażeń muzycznych. We Wiedniu urządzał nawet swe koncerty kompozytorskie Karłowicz zamierzał zarówno pracować w zakresie muzykologii, lecz ponieważ uważał, że nie można pogodzić wytężonej pracy artystycznej z naukową, gdyż jedno drugiemu mogłoby przynieść szkodę, ograniczył się tylko do napisania książki zawierającej „Niewydane dotychczas pamiątki po Szopenie", i listy Szopena i do Szopena.

Po śmierci Karłowicza wydano zbiór Jego opisów i wypraw taternickich p. t. „Mieczysław Karłowicz w Tatrach [Kraków, 1910]. Mieczysław Karłowicz wyjeżdżał również z Zakopanego do Warszawy, gdzie także wykonywano Jego dzieła.

Jeśli idzie o twórczość muzyczną Karłowicza, to najpierw zaczął komponować pieśni [do słów Tetmajera, Asnyka Słowackiego i innych], które nazywał „grzechami młodości", bo nie zadawalały widocznie aspiracji artystycznych kompozytora; Po czym zaczął pisać dzieła większe na orkiestrę symfoniczną. Cechuje je wszystkie czynnik miłości, jako proces dramatów i tragedii uczuć, znajdujące u niego po za Szopenem najsilniejszy wyraz w muzyce. Treścią i formą każdego Jego dzieła — to walka przeciwieństw.

Światopogląd Karłowicza był pesymistyczny, świadczą jego poglądy filozoficzno-przyrodnicze.

Jak bardzo głęboko odczuwał potęgę przyrody świadczy o tym jeden z Jego szkiców tatrzańskich, w którym pisze: „Los rzucał mną dużo po świecie: widziałem zastygłe w lodzie cielska olbrzymów alpejskich, podziwiałem ponurą dzikość Czarnogóra, wpatrywałem się w białą szatę majestatycznej Etny. Lecz żadne z tych gór nie były mi tym, czym były mi Tatry. Te Tatry, co na tygodnie całe otulają się w zasłony z chmur, każąc czekać bez końca jak najkapryśniejsza z kobiet. Gdy jednak zasłony spadną i błyszczą modre oczy stawów, gdy rozrumienią się śniegi, a turnie odetchną świeżym wiatrem wschodnim — wtedy jakaś tajemnicza olbrzymia dłoń wyciąga się do mnie z wyżyn górskich, chwyta i porywa z sobą. I gdy znajdę się na stromym wierzchołku sam, mając jedynie lazurową kopułę nieba nad sobą, a naokoło zatopione w morzu równin, zakrzepłe bałwany szczytów, wówczas zaczynam rozpływać się w otaczającym przestworze przestaję czuć się wyosobnioną jednostką, owiewa mnie potężny wiekuisty oddech wszechbytu. Tchnienie to przebiega przez wszystkie fibry mej duszy, napełnia ją łagodnym światłem i sięgając do głębin, gdzie leżą wspomnienia trosk i bólów przeżytych, goi, prostuje i wyrównywa. Godziny przeżyte w tej półświadomości, są jakby chwilowym powrotem do niebytu; dają one spokój wobec życia i śmierci, mówiąc o wiecznej pogodzie roztopienia się we wszechistnieniu". — Wyznanie owe jak najlepiej charakteryzuje osobę Karłowicza jako typ uczuciowego taternika, dla którego największą nagrodą jest upojenie przyrodą i jakby chwilowy powrót do niebytu. Żądny prawdziwych wrażeń duchowych chodził zwykle po górach sam. Był to zatem zupełnie odmienny typ taternika uczuciowego, w przeciwieństwie do taternika-sportsmena.

Mieczysław Karłowicz napisał następujące dzieła: pieśni solowe do śpiewu, op. 1,3 i 4; utwory fortepianowe: preludium i podwójna fuga, op. 5; następnie koncert skrzypcowy z tow. fortepianu i orkiestry, op. 8. — 2 utworów orkiestrowych zapisał serenadę na orkiestrę smyczkową, op. 2; uwertura i muzyka sceniczna do dramatu „Biała Gołąbko" J. Nowińskiego, op. 6; symfonia „Odrodzenie", op. 7; poemat symfoniczny „Powracające fale", op 9; poemat symfoniczny „Trzy odwieczne pieśni" — [I. Pieśń o wiekuistej tęsknocie, II. Pieśń o miłości i śmierci. III. Pieśń o wszechbyciej op. 10; poemat symf. „Rapsodia litewska", op. 11; poem. symf. Stanisław i Anna Oświęcimowie", op. 12 poem. symf. „Smutna Opowieść", op. 13, wreszcie epizod „Dramat na maskaradzie", op. 14, dzieło, którego Karłowicz już nie skończył, przedwczesna bowiem biała śmierć położyła kres życiu genialnego artysty, kompozytora-muzyka jednego z największych symfonistów polskich — człowieka wielkiej miary.

ANTONI WROŃSKI
Nowy Sącz

Uczczenie 20-tej rocznicy Powstania Wielkopolskiego



W dniu 22 stycznia odbyły się w Warszawie uroczystości związane z uczczeniem 20-tej rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Powstańcy Wielkopolscy bowiem wzięli udział w dniu 11-go listopada 1918 roku w rozbrajaniu okupantów niemieckich w stolicy. Rozbrajanie rozpoczął oddział Wielkopolan z armii niemieckiej pod dowództwem kpt. Jęczkowiaka, zaś punktem wyjścia powstańców był dom przy ul. Żórawiej 12 w Warszawie, przed którym odbyła się pamiątkowa manifestacja.

Obchód ku upamiętnieniu bohaterskich i patriotycznych czynów Powstańców Wielkopolskich zorganizowały Związek Powstańców Wielkopolskich — Koło Wielkopolan, oraz akademickie koło Wielkopolan w Warszawie.

Zdjęcie przedstawia defiladę oddziałów Powstańców Wielkopolskich przed Panem Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, która odbyła się przy ul. Klonowej w Warszawie, po złożeniu Naczelnemu Wodzowi manifestacyjnego hołdu, przez biorące udział w uroczystościach organizacje powstańcze.

—O—

Wyniki konkursu Kas Oszczędności

Dnia 26 stycznia 1939 r. w M. K. K. O. w Nowym Sączu odbyło się posiedzenie Jury Konkursu Oszczędnościowego „Głosu Podhala".

Z wyniku konkursu jury postanowiło pierwszej nagrody nie przyznawać nikomu, natomiast wobec wielkiej ilości zgłoszeń utworzyć dalszych 7 nagród.

Nagrody otrzymali:

2. nagroda Tereska Pojnica 50 zł.

za hasło „Dobrobyt wsi i miasta przez K. K. O. wzrasta". 3. nagroda Gmina chłopców i dziewcząt Sierocińca w N. Sączu 35. zł. 3. Henryka Wójcicka 30 zł. 4. Jan Osika 20 zł., 5. Szkolne Koło Oszczędności 15 zł., 6. Władysław Bednarek 10 zł., 7. Stanisław Szymkiewicz 10 zł., 8. Gustaw Tyrkiel 10 zł., 9. Porządek Teodor 10 zł.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

—O—

Z Polski i ze świata



Minister von Ribbentrop w Warszawie.

W dniu 25 stycznia wieczorem przybył do Warszawy z wizytą minister Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej Joachim von Ribentrop z Małżonką.

Zdjęcie przedstawia min. von Ribbentropa w towarzystwie min. Becka i ambasadora von Moltke u Naczelnego Wodza, Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

Przymusowa parcelacja majątków ziemskich

Do Sejmu został zgłoszony przez rząd projekt ustawy w parcelacji zadłużonych majątków ziemskich.

57.470 obiadów bezpłatn.

Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy wydał bezpłatnie 57.470 obiadów w czasie od jesieni do 10 stycznia b. r.

Angielska misja w Wilnie

Do Wilna przybyła misja angielskich misjonarzy z zamiarem nawracaniem Żydów na wyznanie anglikańskie.

Chrońmy stroje regionalne

Zarząd Oddziału Pienińskiego P. T. T. w Szczawnicy postanowił zwrócić się do miejscowej ludności w Szczawnicy, do Zarządu gminy, do Związku właścicieli will i pensjonatów, do Komisji zdrojowej i do wszystkich stowarzyszeń istniejących na terenie Szczawnicy o przestrzeganie regionalnych zwyczajów, zachowywanie strojów góralskich, letnich i zimowych oraz zachowanie starych godeł na domach góralskich. Wychodząc ze słusznego założenia, że turyści, przybywający w te okolice, chcą poznać rodzimy folklor górali regionu pienińskiego na miejscu, a nie w muzeum. Niema zupełnie podstaw ku temu, by się stroju swojego wstydzić, który swymi kolorami i oryginalnością przyciąga.

Kwatery masowe na FIS
po 1 zł. dziennie

Chcąc umożliwić jak najszerszym masom oglądanie tak wielkiej imprezy narciarskiej, jaką są Mistrzostwa Świata F. I. S. Liga popierania Turystyki przygotowuje w zakopiańskich budynkach szkolnych specjalne kwatery masowe, gdzie już za cenę 1 zł. będzie można znaleźć skromny, lecz wygodny nocleg.

Kwatery masowe będą w stanie pomieścić około 500 osób na siennikach w salach zbiorowych.

Zamówienia na kwatery masowe przyjmuje Biuro Kwaterunkowe L. P. T, w Zakopanem, ul. Kościuszki lub na dworcu kolejowym.

O wspólny front polski przeciw ukraińskiej ofenzywie w Małopolsce

W domu Rzemieślniczym w Poznaniu odbyło się wielkie zebranie w sprawie położenia Polaków w Małopolsce Wschodniej. Zebranie zwołał zarząd grodzki Federacji Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny i Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich.

Główny referat wygłosił poseł Ziemi Tarnopolskiej, p. Żyborski, który przedstawił sytuację Polaków w 3 województwach południowo - wschodnich, podkreślając, że społeczeństwo polskie wierzy, iż dzięki wspólnemu frontowi wszystkich Polaków, oprze się silnemu naporowi ofenzywy Ukraińców.

Na zakończenie poseł Żyborski zaapelował do Wielkopolan, by wysyłali swych ludzi na zajęcie placówek gospodarczych w handlu, rzemiośle Wschodniej Małopolski.

Słowacja

W ostatnim dniu tygodnia korespondent PAT-a przeprowadził ważną z naszego punktu widzenia rozmowę n. t. polityczne z wicepremierem Sidorem. W dziedzinie polityki zagranicznej, oświadczył p. Sidor, zasadą naczelną ma być

utrzymanie dobrych stosunków z Berlinem i Warszawą oraz Budapesztem i Bukaresztem. Poza tym wicepremier Sidor podkreślił dążenie Słowaków do zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy z Polską.

Sympatie słowacko-polskie są dla nas rzeczą oczywistą. Chcielibyśmy, aby równie oczywiste były tendencje Pragi do nawiązania poprawnych stosunków sąsiedzkich z Rzeczypospolitą. Jak dotąd, mimo wielokrotnych ostrzeżeń ze strony Polski, tendecje te nie wychodzą poza obietnice i słowa. A fakty — słowom tym nadal przeczą.

Zdobycie Barcelony

Ważnym wydarzeniem ubiegłego tygodnia było zdobycie Barcelony przez wojska gen. Franco.

Starcia na Rusi Podkarpackiej

Ogniskiem niepokoju europejskiego jest Ruś Podkarpacka. Ciągłe starcia ludności z okupantami czeskimi, głód, bezrobocie i ucisk administracyjny będą musiały doprowadzić do wybuchu. Z drugiej strony nie ustają manifestacje na Węgrzech, gdzie ludność żąda inkorporacji należących do narodu węgierskiego ziem Rusi Podkarpackiej.

Francja

Francja wierna swym sojuszom.

Min. Bonnet w parlamencie francuskim stwierdził, iż wszelkie zobowiązania wzajemne, jakie Francja zaciągnęła z Polską istnieją nadal i polityka francuska nie myśli ich niweczyć.

Śmierć 500 Polaków.

Przy pracach nad oczyszczaniem terenów na pobojowiskach wojny światowej we Francji zginęło wskutek wybuchów starej amunicji 500 Polaków.

Niemcy

Rząd niemiecki w poszukiwaniu za nowymi źródłami dochodu nałożył podatek na... przyszłe pokolenie. Opodatkowani wystawią weksle płatne w dalekiej przyszłości. Weksle pójdą jednak w obieg już obecnie jako środki płatnicze.

KRONIKA

Kalendarzyk.

6 N. **Agaty, Izydora**
7 P. Doroty, Tytusa
7 W. Romualda, Ryszarda
8 Ś. Jana z Matty
9 C. Apolonii
10 P. Jacka
11 S. Obj. NMP. z L.

Osobiste. Pan Edward Wodzisław Wodziczko z Nowego Sącza uzyskał na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej dyplom inżyniera.

Zebranie. W dniu 20 stycznia 1939 odbyło się w Nowym Sączu w sali Czytelni Mieszczańskiej pod przewodnictwem p. Jana Brzuzy zebranie 35 przedstawicieli organizacyj kulturalnych i gospodarczych, Katolicko-polskich w sprawie wyborów samorządowych. Po dyskusji, która ujawniła zupełną zgodność poglądów na sposób prowadzenia akcji wyborczej, wyłoniono ścisły komitet, złożony z 7 osób, w celu nawiązania kontaktu z innymi ugrupowaniami obywatelskimi i wystawienia wspólnej listy z najgodniejszymi kandydatami na radnych miasta Nowego Sącza.

Zabawę karnawałową dla dzieci urządza Związek Legionistów w Nowym Sączu w sali Domu Strzeleckiego im. Gen. Br. Pierackiego dnia 5 II. Początek o godz. 15-tej koniec o godz. 17-tej, w programie liczne niespodzianki. Kostiumy mile widziane. 5 nagród za najpiękniejszy kostium i taniec. Wstęp dla dzieci 30 gr., dla dorosłych 50 gr. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra smyczkowa. Czysty dochód przeznaczony dla najbiedniejszych dzieci.

„Wierchy" 16 rocznik P. Tow. Tatrzańskiego Kraków. Ukazał się z druku XVI tom „Wierchów", rocznika Pol. Tow. Tatrzańskiego. Bogato ilustrowany zawiera liczne artykuły, poświęcone rozmaitym tematom karpackim na Zaolziu, w Czadeckim, na Orawie i na Spiszu. Bogata kronika bieżąca przynosi moc wiadomości z życia i rozwoju górskich regionów Polski, z terenu działania P. T. T. w zakresie turystyki letniej, narciarstwa, taternictwa i alpinizmu. Rozległy dział recenzyjny kończy ten 16-ty w ogólnej kolejności rocznik Towarzystwa.

Z życia Z.P.O.K. Dorocznym zwyczajem odbył się w dniu 18 stycznia br. „Opłatek", który zgromadził liczne grono członków Z.P.O.K. jak również przedstawicieli władz i poszczególnych organizacyj na terenie naszego miasta. Dzieląc się opłatkiem p. przewodnicząca K. Hubrichówna skierowała życzenia na ręce zaproszonych gości, na co serdecznych słowach odpowiedzieli tak p. wicestarosta Mgr. T. Dobrowolski jak i pan prezydent Mgr. St. Nowakowski, podkreślając owocną pracę Z.P.O.K., życząc dalszego pomyślnego rozwoju.

Nowy Sącz przygotowuje się do przyjęcia gości, którzy przejeżdżać będą na FIS. Wiele osób, wybierając się na FIS do Zakopanego, zamierza również zwiedzić Krynicę i Muszynę, gdzie dzięki obfitym opadom śnieżnym, zaistniały znakomite warunki narciarskie.

Dzięki odwilży rozpoczęto pracę ziem[illegible] przy budowie nowoczesnej autostr[illegible] która połączy zaporę w Rożnowie z Nowym Sączem. Przy budowie autostrady zostało zatrudnionych około 200 bezrobotnych.

Gmach Państwowej Szkoły Mechanicznej w Grybowie został całkowicie wykończony. Szkoła którą prowadzi obecnie inż. Romuald Skinder, kształci fachowców - mechaników dla COP-u. Szkoła powstała z inicjatywy niestrudzonego działacza katolickiego dra Warzechy, długoletniego burmistrza m. Grybowa.

5 dni aresztu i 100 zł. grzywny wymierzył Sąd Grodzki w Nowym Sączu Ludwikowi Lusgartenowi z Męciny za to, iż tenże nadesłane jako darowizna przesyłką wolną od cła ubranie męskie sprzedawał Tadeuszowi Białaskowi, dopuszczając się w ten sposób przestępstwa karno-skarbowego.

Kronika gorlicka

ODZNACZENIE. Burmistrz miasta Gorlic p. Andrzej Kwaskowski odznaczony został ostatnio „Złotym Krzyżem Zasługi" na polu pracy samorządowej, społecznej, oraz akcji popierania budowy szkół powszechnych.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ w GORLICACH i BIECZU. W nadchodzącą niedzielę tj. 5 lutego br. odbędą się wybory do rady miejskiej w Gorlicach i Bieczu. — Miasto Gorlice wybiera 16 radnych i zosrało podzielone na 9 okręgów, a miasto Biecz wybiera 12 radnych i podzielone jest na 2 okręgi wyborcze. Wybory budzą duże zainteresowanie, przyczym spodziewane jest zwycięstwo zjednoczonej listy polskiej pod nazwą „Narodowo -Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego", oznaczonej w Gorlicach Nr. 1, a w Bieczu Nr. 2.

KURS BUDOWLANY W ROPIE. Dnia 6 lutego br. rozpoczyna się w Ropie staraniem P. Z. U. W. 4-dniowy kurs budownictwa wiejskiego dla miejscowych murarzy i cieśli, który ma duże znaczenie praktyczne w związku z przeprowadzoną komasacją w Ropie, oraz planowym urządzeniem wzorowego letniska w Szymbarku.

KURS OŚWIATOWO-LUDOWY. Dnia 6 lutego br. rozpoczyna się również 6-dniowy kurs oświatowo-ludowy dla młodzieży wiejskiej, urządzony przez Związek Młodzieży Ludowej w Gliniku Mariampolskim — przy udziale prelegentów i wykładowców z Krakowa i Gorlic. W kursie tym weźmie udział 40 uczestników z powiatu gorlickiego.

WZROST PRODUKCJI ROPY NAFTOWEJ. Na skutek przeprowadzenia szeregu nowych wierceń, w ostatnich miesiącach dał się zauważyć ponowny wzrost produkcji ropy naftowej w powiecie gorlickim, który przekroczył już cyfrę 600 wagonów miesięcznie, co stanowi jedną siódmą produkcji ogólnopolskiej.

Łabowa

W dniu 22/I b.m. odbyło się w Czytelni im. Wyspiańskiego w Łabowej pierwsze w tym roku urządzone staraniem Kółka Amatorskiego tej Czytelni przedstawienie p. t. „Wojskowa Kuracja", — Komedia w trzech odsłonach odegrana przez członków tej czytelni wypadła wspaniale dzięki usilnej pracy w tym kierunku nowego reżysera P. Władysława Żytkowicza naucz. miejscowej szkoły.— Zainteresowanie przedstawieniem było bardzo duże.— Oby praca zapoczątkowana przez nowego reżysera w tym kierunku była kontynuowana w dalszym ciągu, co przyczyni się bezwzględnie do obudzenia z ospałości tut. miejscowości.

* * *

Rada Gminna na posiedzeniu w dniu 15/XII ub. roku uchwaliła preliminarz budżetu gminnego na rok 1939/40 wysokości zł. 18 829, a Rady gromadzkie

na kwotę zł. 38 200,— czyli ogółem stan finansowy tut. gminy wynosi kwotę zł. 57 029, jest to kwota dość poważna jeśli weźmiemy pod uwagę, że na terenie tut. gminy istnieje 9 gromad, czyli przeciętnie na każdą gromadę wypadnie zł. 6336.— Z kwot tych gromady wykonują własne budżety gromadzkie z uwzględnieniem realizacji 5-cio letniego planu inwestycyjnego zakreślonego przez Zarząd Gminny po myśli okólnika Pana Starosty Powiatowego.

* *

LOKALNY OB. KOMITET ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM w Łabowej do tej pory zebrał na pomoc zimowej w naturze 1 250 kg zboża, oraz zł. 56,90 gotówką.

Z tego otrzymało 20 bezrobotnych z terenu tut. gminy 510 kg. zboża oraz zł. 820 gotówką, wyasygnowane z kasy Komitetu na wydatki związane z akcją pomocy zimowej kwotę zł. 16 40 a kwotę zł. 20 przekazano Wojewódzkiemu Ob. Komitetowi zimowej pomocy Bezrobotnym w Krakowie — Pozostaje więc na na dzień 1/II 1939 r. saldo w gotówce zł. 22 30, oraz w naturze 741 kg. zboża Równocześnie akcje zbiórki świadczeń w naturze jak i też w gotówce Komitet Wykonawczy kontynuje w dalszym ciągu w stosunku do tych Obywateli, którzy dotychczas mimo upomnień pisemnych jak i też ustnych nie wypełnili obowiązku obywatelskiego i nie poczuwają się do przyjścia z pomocą bezrobotnym przymierającym głodem.

J. W.

PROGRAM

uroczystości i zawodów o Mistrzowstwo świata w Zakopanem

11 LUTY, SOBOTA godz. 12. — Uroczystość otwarcia zawodów.

12 LUTY, NIEDZIELA godz. 12.— Bieg zjazdowy panów, godz. 13. Bieg zjazdowy pań.

13 LUTY, PONIEDZIAŁEK godz. 9 — Bieg rozstawny 4 X 10 km.

14 LUTY, WTOREK godz. 10 — Slalom panów, godz. 11 30 — Slalom pań, godz. 18. — Rozdanie nagród za zjazdową część progr. mistrzostw.

15 LUTY, ŚRODA godz. 10. Bieg 18 km otwarty i dla biegu złożonego.

16 LUTY, CZWARTEK godz. 12. — Konkurs skoków dla biegu złożonego

17 LUTY, PIĄTEK godz. 8. — Z okazji Narciarskich Mistrzostw Świata odbędzie się w tym dniu wojskowy bieg patrolowy w konkurencji międzynarodowej.

18 LUTY, SOBOTA godz. 9 — Bieg 50 km.

19 LUTY, NIEDZIELA godz. 12. — Konkurs skoków, godz. 18 rozdanie nagród i uroczystość zamknięcia zawodów.

Ceny biletów na zawody FIS.

Wstęp na cały czas zawodów zł. 20 ulgowy zł. 12; Jednorazowy wstęp na bieg zjazdowy zł. 3, ulgowy zł. 2. Jednorazowy wstęp na slalom zł. 3, ulgowy zł. 2. Wstęp na bieg 4 X 10 km. zł. 2, ulgowy zł. 1. Wstęp na bieg 18 km zł. 2, ulgowy zł. 1. Wstęp na bieg 50 km. zł. 2, ulgowy zł. 1. Dopłata na trybunę Stadionu na poszczególny bieg zł. 2. Jednorazowy wstęp na skoki zł. 5 ulgowy zł. 3. Dopłata na trybunę Stadionu na skoki zł. 6. Dopłata do loży na zeskoku na skoki. zł. 4. Wstęp na Stadion na otwarcie Zawodów zł. 1. Wstęp na rozdanie nagród i uroczyste zamknięcie zł. 2, znizkowy zł. 1.

Bilety zniżkowe można nabywać tylko w przedsprzedaży.

Ze zniżek korzystają tylko członkowie Towarzystw, należących do Polskiego Związku Narciarskiego oraz młodzież szkolna do lat 18 i wojskowi do sierżanta.

Sygn. Km. 538|38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krościenku n|D na podstawie art. 602 k.p.c. zawiadamia, że dnia 9 lutego 1939 r. o godz. 10 w Ochotnicy górnej odbędzie się 1-sza licytacja należących do Aleksandra Apfelbauma desek i piły do drzewa, oszacowanych na 550 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

Sygnatura: I. Km. 1509/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik sądu grodzkiego w Nowym Sączu I-go rewiru Józef Maresz, mający kancelarię w Nowym Sączu, ul. Lwowska Nr 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17. lutego 1939 r. o godz. 15-tej w Nowym Sączu Rynek Nr 30 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Łucjana Górki składających się z 60 kg. kawy niepalonej 40 szt. puszek z ogórkami, 300 kg. mąki pszennej, 40 butelek wódki gatunkowej, 30 kg. herbaty, 30 kg. cykorii, 20 gr. kawy palonej oszacowanych na łączną sumę zł. 2320.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik

Sygnatura. I Km. 103|38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle rewiru I-go, Ferdynand Pelikan, mający kancelarię w Jaśle ul. Staszica Nr 3. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14. marca 1939 r. o godzinie 10 30 w Sądzie grodzkim w Jaśle odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego i Marii z Zołów Dzikowej nieruchomość a) realn. lwh. 25 ks. gr. gm. kat. Glinik niem. obszaru 4 ha 23. arów 96 m. Na realności powyższej znajdują się zabudowania mieszkalne i gospodarcze oraz przynależności szczegółowo w protokóle opisu i oszacowania opisane.

b.) realność lwh. 140 ks. gr. gm. kat. Glinik niem. obejmujące pgr. 208/1 obszaru 1 ha 38 ar. 62 m. Nieruchomość ma charakter czysto rolniczy i ma urządzoną hipotekę w Sądzie grodzkim w Jaśle.

Nieruchomość oszacowana została na sumę a) zł. 12131 gr. 60, cena zaś wywołania wynosi zł. 9098 gr. 70, b) zł. 3370 gr. 70, cena zaś wywołania wynosi zł. 2528 gr. 02.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości a] zł. 1213 gr. 16, b] zł. 337 gr. 07 oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie powyższej realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej częci od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Jaśle ul. Chełmska Nr. 3, sala 24.

Komornik

Sygnatura I. Km. 216/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiggo w Jaśle rew. I-go Ferdynand Pelikan mający kancelarię w Jaśle ul. Staszica Nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7-go marca 1939 r. o godz. 10 30 rano w Sądzie grodzkim w Jaśle odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Henryka Pawlika nieruchomość a to. a) 7/16 części realności lwh. 115 gm. kat. Warzyce. b) 11|160 części realności lwh. 323 gm. kat. Warzyce, c) realność lwh. 1183 gm. k. Warzyce. Na realności lwh. 115 znajdują się zabudowania w protokóle oszacowania opisane. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę w Sądzie grodzkim w Jaśle.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. a) 10 207 zł 40 gr b) 61 zł 50 gr c) 2.237 zł 50 gr.

Cena zaś wywołania wynosi zł: a) 6.804 zł 98 gr b) 41 zł c) 1.491 zł 66 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł: a) 1.020 zł 74 gr b) 6 zł 15 gr. c) 223 zł 75 gr oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie powyższych realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godzimy 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Jaśle ul. Chełmska Nr. 3, sala Nr. 12.

Jasło dnia 4 stycznia 1939 r.

Komornik.

Towarzystwo Zaliczkowe Chrzanów c/a Marja z Nitoniów Niemcowa Maków.
Sygnatura Km. 185/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Makowie Podhalańskim Dr. Dionizy Erb mający kancelarię w Makowie Podhalańskim ulica Piłsudskiego Nr. 116 na podstewie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 marca 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodz. Maków odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marji z Nitoniów Niemcowej w Makowie Podhalańskim nieruchomość a to połowy realn. lwh. 1859 gm. kat. Maków. Na realności tej znajduje się parterowy budynek mieszkalny murowany z poddaszem i werandy, częściowo podpiwniczony, o 8 pokojach 3 kuchniach i pokoju dla służby, dom jest zbudowany willowo i może służyć dla przyjmowania letników.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17570 gr. 06, cena zaś wywołania wynosi zł. 13177 gr. 52.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1757.

Rękojmię należy złożyć w gotowiżnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Organ władzy publicznej i instytucje publiczne wzywa się aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Makowie Podhalańskim ulica Piłsudskiego Nr. 2 sala Nr. 7.

Maków, dnia 27 stycznia 1939 r.

Komornik.

Sygnatura II Km. 1152/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lutego 1939 r. o godz. 12-tej w Wadowicach na Mikołaja (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należacych do Jana Krobickiego składających się z motoru elektrycznego o sile 705 k. Nr. 358239, motoru elektryczne8o o sile 5 k. Nr. 578317, powozu półkrytego, wagi do bydła, kasy ogniotrwałej, 2-ch szaf jasnych, kantorka szafki, 2-ch szafek nocnych, biurka amerykańskiego i 1 go szłucera. Oszacowanych na łączną sumę zł. 5.450 zajętych na rzecz Marii Zapałowiczowej.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik, Adam Pochłopień.

Warszawskie Towarzystwo Akceptacyjne w Warszawie c/a Fma Wacowska i tow. w Zakopanem o zł. 273 zpn.
Sygnatura: I Km. 847/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-go rewiru, Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem ul. Kamieniec na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego 1939 r. o godz. 12.30 w Zakopanem „Blazówka" ul. Stara Polana odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Ewy Wacowskiej, Jerzego Wacowskiego i Haliny Wacowskiej składających się z pianina firmy Alojzy Nowak, aparatu radiowego „Kosmos" i garnituru salonowego oszacowanych na łączną sumę zł. 620.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Edward Korab w Zakopanem o zł. 1.200 zpn. c/a Fr. Barnaś i Stefan Mitkowski i Pierwsze Małop. Tow. Rafinerii i Spir. we Lwowie c/a Dorota Mitkowska o zł. 163.10 zpn.
Sgnatura: I. Km. 6/39 i 790/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem ul. Kamieniec na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 17 lutego 1939 r. o godz. 9-tej w Zakopanem „Hotel Stamary" ulica Kościuszki, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Barnasia Stefana Mitkowskiego i Doroty Mitkowskiej składających się z kanapy z oparciem, lady z aparatem piwnym, bufetu, mebli, obrazów, naczynia i różnych sprzętów domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 710.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik

Sygnatura 529/37

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w N. Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 44, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala 80 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomość 1) obj. lwh. 362 ks. gr. gm. kat. Łabowa stanowiąca dom czynszowy z lokalem przemysłowym i ogrodami 2) obj. lwh. 340 ks. gr. gm. kat. Łabowa stanowiąca pastwisko po 1/3 części zobowiązanych własnej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 1) zł. 13858 gr. 48, 2] zł 291 gr 71, cena zaś wywołania wynosi 1) zł. 9238 gr. 99, 2) 194 gr. 48.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1) 1385 gr. 84 2) 29 gr. 17.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń: jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przergu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub ich części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godzin 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowaniy egzekucyjnego można przeglądać w Sądzia Grodzkim w Nowym Sączu ul. Pijarska Nr. 3 sala Nr. 66.

Nowy Sącz, dnia 30 stycznia 1939 r.

Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.
„Drukarnia Podhalańska" — wykonawca Edward Korcz w Nowym Sączu.